

SOCIEDAD - SPOŁECZEŃSTWO

El esperanto, más vivo que nunca

Los esperantistas aseguran que el esperanto vive sus días de gloria actualmente gracias a la difusión en Internet y las nuevas tecnologías ¿Será el esperanto algún día el idioma universal?

VARSOVIA. Actualmente, las redes sociales y en general Internet han provocado que el número de adeptos se haya disparado a nivel internacional. El esperanto dispone de una cultura viva y rica, no se trata de una lengua histórica. Una lengua simple en su léxico y pronunciación que ya ha cumplido los 125 años. No existen censos oficiales de hablantes, pero aproximadamente unos cientos de miles de personas lo utilizarían de forma habitual y alrededor de dos millones lo han aprendido y usan esporádicamente. Se le llamó el "latín de los obreros" porque era accesible a todos los sectores sociales sin necesidad de tener una cultura lingüística elevada.

El idioma de la paz nació en un país sacudido por las peores guerras de la historia contemporánea. No fue casualidad que Ludwik Lejzer Zamenhof, un oftalmólogo -y miope- polaco fuera el creador de una nueva lengua capaz de traspasar fronteras y conflictos. La denominación del idioma nació de forma tan natural y sencilla como su propio creador. Se denominó a sí mismo antes

de ponerle un nombre al recién nacido. Prefirió utilizar el pseudónimo "Doktoro Esperanto" (Doctor Esperanzado) para que no pareciera una propuesta demasiado ingenua o atrevida. Las reacciones fueron para su sorpresa positivas y desde entonces, la lengua se empezó a conocer con el mismo nombre que el Doctor Zamenhof se había asignado.

El esperanto es la antítesis de la Torre de Babel. El origen de Zamenhof, Bialystok, era por aquel entonces una ciudad en la que las lenguas separaban y enfrentaban a judíos, polacos, rusos, alemanes y bielorrusos que integraban la población. "El carácter del esperanto no viene por tanto de su forma, sino del hecho de ser un idioma igualitario, que sirve para todos, independientemente de orígenes o nacionalidades. El esperanto es neutral, y ello le hace mucho más respetuoso con la base cultural de sus hablantes", explica José Antonio del Barrio, presidente de la Federación Española de Esperanto. El carácter neutral del idioma lo define. Hay sectores que critican el esperanto por considerarlo una

especie de invasión artificial. Sin embargo, según José Antonio del Barrio, no pretende sustituir al resto de los idiomas sino servir como segunda lengua.

Zamenhof apuntaba en uno de sus libros: "Que cada persona sea fiel a su lengua materna y a su propia religión, pero que se relacione con los extranjeros mediante una lengua neutral y una ética común". Puede que en España existan prejuicios porque el esperanto fuese acogido por movimientos anarquistas y anticlericales, pero eso no lo convierte en un idioma de izquierdas. De hecho, Juan Pablo II fue el primer Papa que públicamente habló esperanto en 1991. "El esperanto es neutral también en lo que respecta a ideologías o religiones. Cualquiera puede aprenderlo y usarlo, sin ningún problema. Los esperantistas no distinguen de ideología o religión", insiste del Barrio.

Alguna religión, como los baháís, ha promovido el uso del esperanto y está reconocido por la UNESCO, pero de momento ninguna organización internacional como Naciones Unidas lo ha adoptado como propio. Cabe

la posibilidad de que la hegemonía del inglés sea desbancada un día por el esperanto, como ya pasó con el francés. Para Del Barrio la ventaja reside en que no lleva consigo connotaciones culturales, raciales o so-

ciales y se trata de crear vínculos de unidad. Y es que el esperanto lleva en su esencia la sabiduría popular de que es más fácil ver lo que nos diferencia que aquello que nos une.

PILAR GIMENO



Zajecia z esperanto prowadzone na świeżym w powietrzu

wik Lejzer Zamenhof, un oftalmólogo -y miope- polaco fuera el creador de una nueva lengua capaz de traspasar fronteras y conflictos. La denominación del idioma nació de forma tan natural y sencilla como su propio creador. Se denominó a sí mismo antes

ello le hace mucho más respetuoso con la base cultural de sus hablantes", explica José Antonio del Barrio, presidente de la Federación Española de Esperanto. El carácter neutral del idioma lo define. Hay sectores que critican el esperanto por considerarlo una

religión", insiste del Barrio. Alguna religión, como los bahaís, ha promovido el uso del esperanto y está reconocido por la UNESCO, pero de momento ninguna organización internacional como Naciones Unidas lo ha adoptado como propio. Cabe



Zajęcia z esperanto prowadzone na świeżym w powietrzu.

Esperanto, popularne jak nigdy

Użytkownicy języka esperanto zapewniają, że przeżywa on właśnie okres swojego rozkwitu dzięki jego popularyzacji w Internecie oraz dzięki nowym technologiom. Czy esperanto stanie się kiedyś językiem uniwersalnym?

WARSZAWA. Obecnie portale społecznościowe i ogólnie Internet spowodowały, że liczba adeptów tego języka na całym świecie rośnie w tempie ekspresowym. Esperanto cechuje żywa i bogata kultura, nie jest to język historyczny, lecz prosty w swojej leksyce i wymowie język, który w zeszłym roku obchodził swoje 125. urodziny. Nie istnieje żaden oficjalny spis użytkowników, ale setki tysięcy osób używają esperanto na co dzień, a około dwóch milionów nauczyło się, lecz używa go sporadycznie. Mówi się o nim „łacina robotników”, ponieważ był w zasięgu możliwości wszystkich grup społecznych i nie wymagał wysokiej kultury językowej.

Język pokoju narodził się w kraju wstrząsanym przez

najgorsze wojny współczesnej historii. Nie było zatem przypadkiem, że polski okulista – acz krótkowidz – Ludwik Lejzer Zamenhof był twórcą zupełnie nowego języka – języka będącego ponad granicami czy konfliktami. Nazwa narodziła się w sposób prosty i naturalny, jak sam jego twórca. Zanim nadał nazwę swojemu projektowi, sam postanowił przyjąć ją za pseudonim. Wolął używać przydomku, „Doktoro Esperanto” (Doktor Pełen Nadziei), na wypadek gdyby jego propozycja okazała się zbyt naiwna lub też zbyt śmiała. Ku jego zdziwieniu, reakcje były pozytywne, a od tamtego czasu język zaczął być znany pod tą samą nazwą, którą nadał sobie doktor Zamenhof.

Esperanto jest antytezą Wieży Babel. Białystok, skąd pochodzi

Zamenhof, był wówczas miastem, w którym języki dzieliły i stawały w opozycji Żydów, Polaków, Rosjan, Niemców i Białorusinów, stanowiących społeczność białostocką. „Charakter esperanto nie tyle bierze się z samej formy, co z faktu, że jest to język równości, który jest dla każdego, niezależnie od pochodzenia czy narodowości. Jest neutralny, a to, wraz z bazą kulturową jego użytkowników, sprawia, iż jest pełen szacunku”, wyjaśnia José Antonio del Barrio, prezes Hiszpańskiej Federacji Esperanto (Federación Española de Esperanto). To właśnie neutralność najlepiej definiuje ten język. Choć są również środowiska, które krytykują esperanto, uznając je za sztuczny twór. Niemniej jednak, według José Antonio del Barrio, esperanto nie aspiruje do zastąpienia reszty języków narodowych, lecz miałoby służyć za drugi język.

Zamenhof pisał w jednej ze swoich książek: „Niech każdy będzie wierny swojemu językowi ojczystemu i swojej religii, natomiast z obcokrajowcami niech porozumiewa się za pośrednictwem neutralnego języka oraz wspólnych zasad etycznych”. Możliwe, że w Hiszpanii dużą rolę odgrywają

uprzedzenia, jako że esperanto został przysposobiony przez ruchy anarchistyczne oraz antyklerykalne, lecz ten fakt nie zamienia esperanto w język lewicy. W rzeczy samej, Jan Paweł II był pierwszym Papieżem, który przemówił publicznie w esperanto w 1991 roku. „Esperanto jest neutralne również w kwestiach dotyczących ideologii lub religii. Każdy jest w stanie nauczyć się i używać go bez większego problemu. Esperantyści nie wyróżniają żadnej ideologii lub religii”, podkreśla del Barrio.

Wyznanie bahaickie wypromowało użycie esperanto, język jest uznawany przez UNESCO, ale aż do dzisiaj żadna z organizacji międzynarodowych, jak np. ONZ, nie zaadoptowało go na swój użytek. Możliwe, że hegemonia języka angielskiego zostanie pewnego dnia przzerwana przez esperanto, jak to miało już miejsce z językiem francuskim. Dla del Barrio dużą zaletą jest właśnie brak konotacji kulturowych, rasowych czy społecznych oraz to, że w esperanto chodzi o nawiązanie poczucia wspólnoty. A przy tym u podstaw esperanto znajdziemy życiową mądrość, że łatwiej jest zobaczyć to, co nas dzieli niż to, co nas łączy.

La Espero

En la mondon venis nova sento,
tra la mondo iras forta voko;
per flugiloj de facila vento
nun de loko flugu ĝi al loko.

Ne al glavo sangon soifanta
ĝi la homan tiras familion:
al la mond' eterne militanta
ĝi promesas sanktan harmonion.

Sub la sankta signo de l' espero
kolektiĝas pacaj batalantoj,
kaj rapide kreskas la afero
per laboro de la esperantoj.

Forte staras muroj de miljaroj
inter la popoloj dividitaj;
sed dissaltos la obstinaj baroj,
per la sankta amo disbatitaj.

Sur neŭtrala lingva fundamento,
komprenante unu la alian,
la popoloj faros en konsento
unu grandan rondon familian.

Nia diligenta kolegaro
en laboro paca ne laciĝos,
ĝis la bela sono de l' homaro
por eterna ben' efektiviĝos.